

Protokół Nr XX/20
z XX – uroczystej sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 18 maja 2020 r.

rozpoczęcie sesji godz. 13.30

zakończenie sesji godz. 14.30

W dniu 18 maja 2020 r. przed budynkiem Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XX – uroczysta sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska. Obrady odbyły się w trybie zdalnym zgodnie z artykułem 15zzx ustęp i 2 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Przywołane przepisy ww. ustawy pozwalają na obrady sesji oraz podejmowanie rozstrzygnięć, w tym uchwał z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość – zdalny tryb obradowania.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała radnych województwa obecnych przed budynkiem urzędu oraz zdalnie, marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa oraz wszystkich uczestniczących w sesji poprzez transmisję internetową on-line, a także obecnych: ks. biskupa Wiesława Śmigła – Ordynariusza Diecezji Toruńskiej, ks. biskupa Jana Tyrawę – Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej, ks. biskupa Wiesława Meringa – Ordynariusza Diecezji Włocławskiej, a także posła na Sejm RP Dariusza Kurzawę, senatora RP Ryszarda Bobera, wicewojewodę Kujawsko-Pomorskiego Józefa Ramlaua, prezydenta Miasta Torunia Michała Zaleskiego.

Przewodnicząca sejmiku poinformowała, że sesja odbywa z okazji przypadającej właśnie dzisiaj 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II – Patrona Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Następnie powiedziała: „Choć trwająca pandemia koronawirusa i związane z nią zagrożenia nie pozwalają nam na wspólne świętowanie urodzin naszego Patrona w dosłownym znaczeniu, to nowoczesna technologia umożliwia nam być razem na odległość.

Drodzy Państwo, w przemówieniu po swoim wyborze Jan Paweł II powiedział „Oszczędźmy słów, niech pozostanie wielkie milczenie”. 27 lat później, kiedy cały świat obserwował chwilę jego odejścia, również milczał. W milczeniu przytulał krzyż, ofiarując swoje cierpienie w intencji, której poświęcił całe swoje życie – wypełnianiu się planów

Bożych. Jego milczenie na początku i na końcu pontyfikatu ma wymowne znaczenie w zderzeniu z jego życiem, kiedy najbardziej cenił słowo. Jan Paweł II miał niezwykłą osobowość, był nie tylko wybitnym intelektualistą i księdzem, ale na każdym etapie swojego życia był również artystą – poetą, dramaturgiem, aktorem.

To, co nam pozostawił to właśnie słowa. Jan Paweł II był przekonany o nieograniczonej mocy słowa, które potrafi zmienić świat. Słowo przekazuje komunikaty, opowiada, kreuje rzeczywistość, pokazuje to, co niewidoczne, definiuje nasze myśli i wyraża emocje, a jednocześnie otwiera myśli i serca czytelników i słuchaczy. Słowo jest przewodnikiem, kieruje naszymi decyzjami. Słowa mogą ranić, mogą motywować i dodawać otuchy. To, jak odbieramy czyjeś słowa, może rozpocząć lawinę kolejnych zdarzeń, uruchomić, bądź zahamować czyjeś działanie. Słowa mają ogromną siłę i Jan Paweł II jako poeta, dramaturg, aktor i kaznodzieja był tej siły bardzo świadomy. Był przekonany, że słowo jest tym, co porusza świat. Świadczy o tym fakt, że w czasie II wojny światowej wybrał właśnie taką formę oporu wobec hitlerowskiego okupanta, współtworząc i grając razem z przyjaciółmi w podziemnym Teatrze Rapsodycznym, który był teatrem słowa. Aktorzy nie używali rekwizytów i nie przygotowywali scenografii. Ich sztuki teatralne były w całości oparte na właściwej ekspresji słowa.

Kultura i sztuka, a także ludzie ją tworzący pozostali mu na zawsze bliscy i przypisywał im szczególną rolę. Bardzo zależało mu na dobrych relacjach Kościoła z ludźmi kultury i sztuki. W skierowanym w Niedzielę Wielkanocną 1999 r. „Liście do Artystów” nazwał ich „genialnym twórcami piękna” i napisał, że „(...) idąc za głosem natchnienia tworzą dzieła naprawdę wartościowe i piękne, nie tylko wzbogacają dziedzictwo kulturowe każdego narodu i całej ludzkości, ale pełnią także posługę społeczną na rzecz dobra wspólnego”. Uważał, że nadrzędną rolą sztuki jest wzbudzanie zachwyty. Dostrzegał wartość sztuki dla Kościoła, gdyż sztuka potrafi otwierać umysły na „rzeczywistość wieczną”. Kościół potrzebuje sztuki. „Musi bowiem sprawiać, aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża, stawała się postrzegalna, a nawet w miarę możliwości pociągająca. Musi zatem wyrażać w zrozumiałych formułach to, co samo w sobie jest niewyrażalne” (cytat z „Listu do Artystów”). Ponadto piękno sprzyja kontemplacji. Kościół mógłby wykorzystać sztukę do kształtowania religijności człowieka, skierowania go ku sprawom pozaziemskim, ku Bogu.

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że Jan Paweł II i jako papież wykorzystywał swoje umiejętności aktorskie. Charakterystyczna, zapadająca w pamięć i rozpoznawalna barwa głosu w połączeniu z bardzo dobrą dykcją, zdolnościami oratorskimi i pomogły mu w docieraniu do wielotysięcznych tłumów wiernych. Swoimi wystąpieniami porwał publiczność. Umiał przemawiać do każdego – do ludzi w każdym wieku, reprezentującym różne narody, a nawet wyznania, różne zawody i warstwy społeczne. Ze swoimi słuchaczami nawiązywał specyficzny kontakt. Każdemu słuchaczowi dawał poczucie

bliskości i ważności, Dowartościowywał swoich słuchaczy, zbliżał się do nich. Mówił całym sobą do wszystkich, a trafiał do każdego z osobna. Przemawiał bardzo dynamicznie, spontanicznie i emocjonalnie. Pod koniec pontyfikatu, kiedy choroba nie pozwalała mu na taką ekspresję, mówił ściszym głosem, wyszukując jednak słowa, które najlepiej trafią do słuchaczy, zapadną w ich pamięć. Aktor Andrzej Seweryn podkreślił, jak bardzo przemówienia Jana Pawła II przypominały aktorskie wystąpienia na scenie: „Pełne słowo. Słowo docierające do słuchacza. Poczucie czasu, rytmu. Zaangażowanie. Umiejętność zwięźczenia fragmentów wypowiedzi. Wiadomo, kiedy koniec, kiedy początek. Nawiązywanie kontaktu z ludźmi, do których mówi, a nie tylko wygłaszanie”.

15 lat po jego śmierci słowa Jana Pawła II nie utraciły zdolności oddziaływania. Powinniśmy zadbać, żeby tak się nie stało w przyszłości. W swoich homiliach ukazywał prawdę, a prawda „nigdy nie może być zamknięta w granicach czasu i kultury”. (cytat z encykliki o relacjach między wiarą a rozumem). Dlatego wpływ Jana Pawła II nie może ograniczyć się jedynie do jednego okresu historycznego. Czyniąc w 2017 r. papieża Jana Pawła II patronem naszego województwa zobowiązaliśmy się do popularyzowania nie samej osoby Jana Pawła II, ale przekazu, jaki kierował nie tylko do wierzących, ale do wszystkich ludzi. Pontyfikat Jana Pawła II to pontyfikat dialogu i tolerancji. Jego uniwersalne posłannictwo było i jest zrozumiałe dla wszystkich ludzi, niezależnie od wyznania.

Po śmierci Jana Pawła II powstało w Polsce wiele pomników, mających upamiętnić wielkiego Polaka, ale ktoś, kto prawdziwie wsłuchuje się w słowa Jana Pawła II rozumie, że papież nie zabiegał o podziw, szacunek czy uwielbienie, wolałby za to, żeby jego słowa utrwaliły się w naszych sercach i umysłach i stały dla nas inspiracją i podpowiedzią, jak postępować w naszym codziennym życiu”.

Następnie przewodnicząca sejmiku zapowiedziała specjalnych gości, którzy przekazali swoje osobiste wspomnienia o spotkaniu ze Świętym Janem Pawłem II.

Odtworzone nagrania wystąpień:

Jego Ekscelencja Prymas Polski **Arcybiskup Wojciech Polak** powiedział: „100-lecie urodzin Jana Pawła II pozwala nam przede wszystkim jeszcze raz z wdzięcznością spojrzeć na życie i posługiwanie Naszego Świętego Papieża Jana Pawła II. Wkrótce błogosławiony Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński powiedział: *wprowadzisz Kościół w nowe tysiąclecie*. Święty Jan Paweł II jest dla nas wszystkich tym, który wprowadził Kościół w III-tysiąclecie, otworzył drzwi Kościoła, otworzył Chrystusowi drzwi państw i narodów. Myślę, że szczególnie tutaj - w województwie kujawsko-pomorskim – pozostają w naszej pamięci jego pasterskie wizyty. Najpierw ta z 1991 r. we Włocławku, a potem z roku 1999 w Bydgoszczy i w Toruniu. W ten sposób żegnając Bydgoszcz powiadał: *Brda wpływa do Wisły, a na drugiej stronie Wisły Toruń i Włocławek*. Także Archidiecezja Gnieźnieńska – pobyt Ojca Świętego w 1979 r. i 1997 r. z okazji milenium śmierci św. Wojciecha w Gnieźnie.

To wszystko pokazuje nam, jak ważną osobą dla naszego regionu Kujaw i Pomorza jest św. Jan Paweł II. Dlatego z wdzięcznością za jego pasterskie posługiwanie, za jego słowa, które nam tutaj pozostawił, słowa dotyczące tak bardzo wezwania nas do świadectwa Chrystusowi w duchu tych szczególnych miejsc męczenników w Bydgoszczy, w Toruniu, a także we Włocławku. To wszystko w jakiś sposób jednoczy i łączy nas wszystkich razem wokół św. Jana Pawła II. Dlatego też z wdzięcznością przyjęliśmy decyzję stolicy apostolskiej, że ten właśnie święty jest w szczególny, wyjątkowy sposób patronem województwa kujawsko-pomorskiego. Nasza wdzięczność i nasza pamięć przekłada się dzisiaj także na to świętowanie w sposób, który jest nam dostępny. Planowaliśmy przecież narodową pielgrzymkę do Rzymu. Planowaliśmy spotkanie i modlitwę przy relikwiach św. Jana Pawła II dla wszystkich w województwie kujawsko-pomorskim. Ale właśnie teraz i w ten sposób chcemy jeszcze raz wołać do św. Jana Pawła II by się za nami wstawił u Pana”.

Ambasador Włoch w Polsce **Aldo Amati** powiedział: „Dziękuję panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu i wszystkim organizatorom tych pięknych wydarzeń. Papież Jan Paweł II powiedział: *Najbardziej niezniszczalnym cudem jest wiara w nie*. W tych słowach powinniśmy szukać sił, aby powstać z ruin, jakie pozostawił po sobie koronawirus. Włosi przyjęli lockdown z wielką dyscypliną i godnością. Jednak cena, jaką zapłacili w kategorii ludzkich istnień była bardzo wysoka. Dla rodzin osób zarażonych wirusem bardzo bolesnym był fakt, że nie mogli pożegnać się z bliskimi. Jest to psychologiczna rana, która zostanie z nami na całe lata. Odeszła duża część powojennego pokolenia. Jak zacząć od nowa? Papież Wojtyła wskazuje nam drogę: *bogatym nie jest ten, kto posiada, ale ten kto rozdaje, kto zdolny jest dawać*. Egoizm mógłby zabić ten przepiękny proces pokoju, jakim do tej pory była Unia Europejska. We Włoszech jest olbrzymia chęć powrotu do normalności. Wiem, że w Polsce również. Polacy są najbardziej południowym narodem wśród Słowian i rozumieją nasz ból lepiej niż inni. I znowu, papież Polak powiedział: *Miłość zawsze szuka bliskości tego, którego kocha*. Przed Polską i Włochami jest przyszłość pełna nadziei i współpracy. Dziękuję bardzo”.

Rodzinne wspomnienie **dra Pierfilippo Crucittiego** lekarza z Rzymu – syna chirurga prof. Francesco Crucittiego, który to operował Papieża w poliklinice Gemelli, po zamachu na jego życie, na Placu Świętego Piotra 13 maja 1981 r. (zał. nr 1)

Rozmowa z **Ritą Megliorin** – pielęgniarką, która czuwała i opiekowała się Janem Pawłem II w ostatnich godzinach Jego życia (zał. nr 2).

Wystąpienie okolicznościowe marszałka **Piotra Całbeckiego**: „Szanowna Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie radni, Ekscelencjo, Księża Biskupi, Panie Senatorze, Panie Pośle, Panie Wojewodo, wychodząc poza mury urzędu, w szczególny sposób chcieliśmy oddać hołd Papieżowi Janowi Pawłowi II. Inspirowani jego naukami, chcieliśmy wyjść do ludzi, być bliżej nich, w ten symboliczny sposób, w ograniczonych pandemią

możliwościach łączyć się ze wszystkimi, dla których Ojciec Święty Jan Paweł II był bliski, a tym, którzy go nie poznali, kiedy jeszcze żył i tym którzy nie mogli go poznać, bo przecież upłynęło już 15 lat od jego śmierci, przedstawić postać Świętego Jana Pawła II na nowo, zachęcić do zbliżenia się do Ojca Świętego, dlatego, że on nas szukał. Kiedy 16 października 1978 roku został papieżem nie zamknął się w murach watykańskich. Zrobił dokładnie coś innego niż to, do czego byliśmy my, czy nasi ojcowie przyzwyczajeni. Jan Paweł II natychmiast rozpoczynając i planując swój pontyfikat, do głównych punktów jego programu włączył pielgrzymkę i spotkanie z człowiekiem. W ten sposób chciał naśladować Chrystusa, bo taką rolę jako następcę św. Piotra przyjął, taka została mu powierzona. Nie czynił jednak tego tylko w sacrum świątyń, w majestacie urzędu który pełnił, kościoła, ale czynił to poprzez bezpośredni kontakt z człowiekiem, każdym człowiekiem, nie tylko wierzącymi w Chrystusa, ale też z ateistami i ludźmi innych wyznań. Pamiętamy spotkanie Ojca Świętego na stadionie w jednym z krajów muzułmańskich, do których się udał, gdzie z tysiącami młodych ludzi prowadził rozmowę.

Dziś przypominając sobie słowa Ojca Świętego, widzimy, że dużo mówił o czasie, o przemijaniu, o przyszłości. W naszym projekcie w ciągu kilku dni wspomnień na temat Ojca Świętego z okazji setnych urodzin, wykorzystaliśmy cytaty „Przyszłość zaczyna się dzisiaj nie jutro” i mamy na myśli całe jego życie, te sto lat odkąd się urodził. Na myśl przychodzi nam historia jego życia, ale i historia naszych ziem, które przecież przeżywają jubileusz setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Przychodzi nam na myśl sto lat zbliżającej się rocznicy Cudu nad Wisłą. Trudno nie spojrzeć na te wszystkie wydarzenia przez jeden pryzmat, jedną soczewkę, która skupia pojedyncze historie zwykłych ludzi, bo tacy wszyscy jesteśmy, nawet Ci wielcy; i trudno nie zauważyć tego continuum czasu, kiedy dzisiaj widzimy jakie skutki dla nas, tu dziś obecnych, one wywołały. Sto lat wydaje się bardzo długim okresem czasu. Tak nie jest. Są wśród nas mieszkańcy, którzy jeszcze żyją, mają sto lat, a nawet są i starsi. Nie jest więc odległą historią to co dzisiaj staramy sobie przypomnieć. Ojciec Święty był takim, jak my. Miał rodziców Emilię i Karola. Na jednym z naszych plakatów umieściliśmy Papieża jako Karolka. Potem nazywano go zdrobniale Lolkiem. Tak samo przesiadywał na kolanach swojej mamy, taty jak my wszyscy, kiedy byliśmy dziećmi. Jego historia toczyła się właściwie tak, jak historia wielu. Doznał radości dzieciństwa, smutku, żalu po utracie mamy, brata. Przeżywał młodość w trudnych czasach. Kiedy był młodzieńcem i rozkwitały jego marzenia o swojej przyszłości doświadczył II wojny światowej, okrucieństw tamtych czasów. Tak dojrzewało jego powołanie, miał pragnienia, marzenia. Chciał być aktorem, pisał wiersze. Był wybitnie uzdolnionym człowiekiem, łatwo mu nauka przychodziła. Miał same piątki i celujące. Znał grekę, łacinę. Był człowiekiem, który w swoim życiu mógł wybrać prawie wszystko, a wybrał powołanie, kapłaństwo. Nie wiedział przecież co go czeka. Nikt nie mógł przypuszczać, kim on będzie. Przecież nie czytał z gwiazd, ale podjął odważną

decyzję oddania swojego życia Bogu i drugiemu człowiekowi. To jest odwaga i przez tą odwagę dzisiaj patrzemy na jego pontyfikat w niełatwych czasach. Właściwie wszystko było źle poukładane. Światu groził wciąż kataklizm wojny nuklearnej. Było to bardzo realne zagrożenie w tamtych czasach. Właściwie wszyscy czekali, kiedy ktoś naciśnie guzik. To były czasy, kiedy rakiety nuklearne chroniły tamtego, chorego systemu. Zmiana tamtego systemu mogła się odbyć tylko i wyłącznie poprzez zmianę serca człowieka. Jan Paweł II nie bał się dotknąć tej warstwy; przyjechać do Polski, do swojego kraju, z którego pochodził, nie bał się mówić prawdy i rzeczy, które w tamtych czasach przemieniały serca. A wraz z tymi przemianami padły systemy, ustroje. Stały się bezbronne w obliczu tej siły, w którą uwierzył i głosił Święty Jan Paweł II.

Cóż my dziś możemy, jako Województwo Kujawsko-Pomorskie, mieszkańcy tego województwa, Ojcu Świętemu podarować w prezencie urodzinowym. Chyba jedyną formą, którą dzisiaj można okazać wdzięczność, radość z jego pontyfikatu i jego obecności wśród nas, mając na myśli wszystkie indywidualne spotkania z nim, wszystkie te które przeżywaliliśmy we własnych sercach.

Jest z nami prezydent Roman Jasiakiewicz, który przyjmował Jana Pawła II w Bydgoszczy. Są tu osoby, które miały zaszczyt i szczęście być z Ojcem Świętym, spotkać się chociaż przez chwile. Ale nie ważne, czy takiego zaszczytu doznaliśmy. To że tu jesteśmy, tu przed urzędem, przed obliczem wszystkich mieszkańców naszego województwa, świadczy o tym, że chcemy tu być i nadal świadczyć o Janie Pawle II. To jest nasze zadanie i właściwie zobowiązanie, które winniśmy jemu, ale również nam wszystkim. Chcemy w prawdzie i uczciwości kształtować przyszłość naszego województwa, w którym musi się znaleźć miejsce dla wszystkich, w którym będziemy współpracować ze sobą solidarnie, dzieląc wszystkie dobra i troski sprawiedliwie między siebie. Żebyśmy nie zapominali o tych, którzy są nam najbliżsi, ale żebyśmy też nie zapominali o tych, którzy są gdzieś na rozdrożach, którzy oczekują naszego wsparcia, którzy cierpią, tak jak nasi przyjaciele z Włoch. Przecież i u nas nie brakuje, i to nie tylko z powodu pandemii, ludzi cierpiących, ludzi starszych, niepełnosprawnych. Jeśli uporządkujemy ten obszar życia społecznego, kiedy będziemy czuć, że nikt nie jest w tym naszym świecie, który budujemy, pominięty, sądzę że wszystkie inne rzeczy też się ułożą. Myślę, że te słowa Jana Pawła II o przyszłości, która zaczyna się dziś nie jutro, o tym, żeby niczego nie odkładać na jutro, muszą stać się mottem naszego postępowania. Pamiętając o tym, że Jan Paweł II był zwykłym człowiekiem, ale niezwykłym w tym co robił. Naszym przewodnikiem, pasterzem. Człowiekiem, który poświęcił swoje pragnienia, wybrał spośród tych pragnień te, które nie były łatwe. Zawsze mówił, żeby iść pod prąd. Nigdy z prądem. Przecież nie po to, żeby sobie utrudniać w życiu, ale po to, żeby dać sobie satysfakcję z tego, że to co się robi, jest ważne. Mógł pozostać w górach podczas swoich wędrówek, tam gdzie jest dobrze. Mógł nadal

wsluchiwać się w szum meandrujących rzek, po których kajakował, ale jednak wyszedł z tego miejsca i poszedł na głębię. Zostawił wszystko wiedząc, że taka jest jego misja. Dał nam przykład wielkiej odwagi, dał nam przykład jak postępować. A dziś, kiedy możemy się modlić do niego za przyczyną patronatu, my miejmy odwagę bycia razem z nim, tu w tej małej wspólnotce samorządu województwa, w tej wielkiej wspólnotce mieszkańców naszego regionu i całego świata.

Dlatego szanowni państwo, kończąc i dziękując wszystkim za dzisiejszą obecność, wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tych uroczystości, które trwają już od kilku dni; wszystkim zwykłym mieszkańcom, którzy są z nami za pośrednictwem naszych mediów, tym którzy dziś dekorują swoje domy, odważnie tak jak wtedy, kiedy przyjeżdżał Papież, wieszają flagi, plakaty, obrazki święte w swoich domostwach. To są znaki, które powinniśmy dostrzec i wyjść im naprzeciw. One może w pierwszej chwili wymagają odwagi, ale potem dają wielką satysfakcję.

Bądźmy dumni, że z Kujaw i Pomorza łączymy się z przyjaciółmi z Włoch, gdzie mieliśmy dziś być. O godzinie 12.00 miała być uroczysta msza święta w Bazylice Św. Piotra, gdzie ksiądz prymas Wojciech Polak miał przewodniczyć Eucharystii w Watykanie. Stało się inaczej. Jesteśmy tu, widocznie tak było nam pisane i dobrze, że tak jest, bo w ten sposób może trochę inaczej zrozumiemy zarówno ten jubileusz jak i przesłanie, które z niego płynie.

Szanowni państwo, pozwólcie, że z panią Przewodniczącą za chwilę roześlemy w świat, do każdego domu w naszym województwie, w Polsce, Europie, do Watykanu, Włoch, do całej Europy i całego świata symbol pokoju i symbol Jana Pawła II. Wszyscy mamy w pamięci te białe gołębie na Placu Świętego Piotra podczas audyencji generalnej. Były posyłane w symboliczny sposób przez papieża z pięknym przesłaniem, aby ludzie byli dla siebie po prostu braćmi”.

Marszałek podziękował serdecznie gołębiarzom, związkowi hodowców gołębi za tą piękną chwilę. Śnieżno-białe gołąbki przypominają białą sutannę papieża. Niech te gołąbki rozniosą dobre wieści po naszym województwie. Są to gołębie pocztowe, więc one wrócą do swoich gniazd.

Marszałek raz jeszcze podziękował wszystkim za uroczystość i za to, że tego dnia jesteśmy razem.

Po wystąpieniu marszałek Piotr Całbecki wraz z przewodniczącą sejmiku Elżbietą Piniewską wypuścili 100 białych gołębi z okazji 100. urodzin Patrona Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Na koniec przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała wszystkim za udział w dzisiejszym wydarzeniu, które mogło się ono odbyć w takiej formule dzięki wsparciu i zaangażowaniu wielu osób i instytucji. Szczególnie podziękowała dziennikarzom, stacjom

radiowym i telewizyjnym, a także pracownikom Kancelarii Sejmiku, Gabinetu Marszałka, Departamentu Organizacyjnego i Departamentu Promocji.

Przewodnicząca sejmiku zamknęła XX - uroczystą sesję Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Protokół sporządzili:

Magdalena Balcerak

Anna Sobierajska